

Jolanta Załęczny

Tradycje patriotyczne w życiu odradzającej się Rzeczypospolitej

Niepodległość i Pamięć 17/1 (31), 65-70

2010

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach
dozwolonego użytku.

Jolanta Załęczny
Muzeum Niepodległości
w Warszawie

Tradycje patriotyczne w życiu odradzającej się Rzeczypospolitej

Odradzająca się po ponad wiekowej niewoli Rzeczpospolita musiała w 1918 roku pokonać wiele trudności. Zapewne nie byłoby to możliwe bez wsparcia, jakie w tych trudnych, ale i radosnych czasach dawało kultywowanie tradycji i kreowanie postaw patriotycznych. Właśnie patriotyzm nabierał w tym okresie szczególnego znaczenia. W czasie niewoli narodowej pozwalał na utrzymanie tożsamości i przeciwstawienie się polityce zaborców. Polegał więc przede wszystkim na stawianiu czynnego i biernego oporu oraz przekazywaniu tradycji narodowych kolejnym pokoleniom. Po roku 1918 tym mianem określano zaangażowanie w życie polityczne, kulturalne czy społeczne.

Dla społeczeństwa polskiego wzorem postępowania stawały się postacie historyczne. Najczęściej przypomniano Tadeusza Kościuszkę, Jana Henryka Dąbrowskiego, a przede wszystkim księcia Józefa Poniatowskiego.

Postać tego ostatniego została otoczona swoistą legendą, która nabrała szczególnego wymiaru właśnie na początku XX wieku, kiedy rosły nadzieje na odzyskanie niepodległości. Na kształt tej legendy wywarło wpływ wiele czynników: zmiana układu sił w Europie, nowa ocena przyczyn upadku państwa polskiego w XVIII wieku oraz odmienne spojrzenie na epokę napoleońską i postać księcia, choćby w związku z obchodzoną w roku 1913 setną rocznicą jego śmierci.

W przededniu odzyskania przez Polskę niepodległości istniało swoiste „zapotrzebowanie społeczne na bohatera narodowego, który by ucieleśniał marzenia o wolnej Polsce i stał się drogowskazem dla współczesnych dążeń niepodległościowych”¹.

Te oczekiwania spełniał książę Józef Poniatowski, bowiem symbolizował najlepsze tradycje walk o niepodległość, prezentował postawę głębokiego umiłowania Ojczyzny, był osobą wrażliwą i odpowiedzialną, a przede wszystkim możliwą do zaakceptowania przez różne nurty polityczne.

Kreowaniu takiej wizji bohatera służyły liczne publikacje autorstwa: Szymona Askenazego, Natalii Gąsiorowskiej, Adama Skalkowskiego, czy Wacława Gąsiorowskiego.

Pierwszą fazę odradzania się legendy Poniatowskiego odnotowano na początku XX wieku, największe zainteresowanie tą postacią dało się zauważyć – jak już wspomniano – około roku 1913.

1 J. Paluszewski, *Legenda literacka ks. Józefa Poniatowskiego*. Pruszków 2006, s. 120.

Obchody rocznicy śmierci miały oczywiście odmienny charakter w różnych regionach. Najbardziej uroczystą formę nadano im w Galicji, gdzie zakres swobód był najszerszy. Obchody rozpoczęto nabożeństwem żałobnym na Błoniach, po których uroczysty pochód ruszył w kierunku Wawelu. Uczestniczyli w nim przedstawiciele arystokracji, górale, członkowie towarzystwa rolniczego, drużyn bartoszkowych, uczniowie, studenci, wykładowcy Uniwersytetu Jagiellońskiego. Do zgromadzonych przed katedrą wawelską przemówienia wygłosili: prezydent Krakowa, rektor UJ i prezes Straży Polskiej. Na sarkofagu księcia złożono następnie wieńce, wśród których – jak donosił „Tygodnik Ilustrowany” – wyróżniał się wieniec z polnych kwiatów spod Raszyna.

Legendę księcia Józefa Poniatowskiego wykorzystywano do patriotycznej mobilizacji społeczeństwa, bowiem ten „rycerz obowiązku” doskonale pasował do burzliwych czasów poprzedzających wybuch wojny, a jego dzieje rozbudzały uczucia patriotyczne i propagowały postawy obywatelskie. Wielką rolę w popularyzacji postaci Poniatowskiego odegrała prasa: wydawano specjalne numery okolicznościowe, ogłaszano konkursy na utwór poetycki – „Tygodnik Ilustrowany”.

Warto wspomnieć również o wydawanych na początku XX wieku kartkach okolicznościowych ukazujących postać księcia, sceny walk z jego udziałem czy – często wyimaginowane – obrazki z jego życia osobistego². Duże znaczenie dla rozwoju legendy księcia Poniatowskiego miał początek lat dwudziestych. W tym okresie można mówić o jej specyficznej funkcji państwowotwórczej, obywatelskiej i personalnej.

Książę Józef – jak nikt inny – symbolizował walkę o wolną Polskę i sojusz polsko-francuski, który u progu II RP odgrywał istotną rolę w polskiej polityce zagranicznej. Działalność Poniatowskiego, jego służbę narodową oraz postawę obywatelską – jak podkreśla Marian Kukiel w artykule „Drogami ks. Józefa” na łamach „Żołnierza Polskiego” z 1923 roku – wykorzystano do kreowania właściwych postaw społecznych.

Ten aspekt legendy łączył się nierozzerwalnie z wojskiem, postać księcia – „pierwszego ułana Polski” – stała się częścią mitu narodowej armii.

I wreszcie funkcja personalna legendy, która wiąże się z faktem łączenia ze sobą (w publicystyce i literaturze pięknej) postaci księcia z osobą Józefa Piłsudskiego³. Najpełniej fakt ten obrazują słowa Józefa Maciejowskiego: „ześrodkowali oni w sobie najwyższe aspiracje narodowe, [...] byli rdzeniem myśli i uczuć polskich, [...] wcielali marzenia i pragnienia ogółu w czyn, [...] będąc obdarzeni wyższością intelektu, serca i wyższością ducha swego w najcięższych chwilach zmagania nadludzkiego z wrogiem stali zawsze na straży Kościoła narodowego pamiętek i nieśli w ofierze wszystko, co ojczyźnie dać mogli”⁴.

Obok księcia Józefa Poniatowskiego swoistym wzorcem był Tadeusz Kościuszko. Kreowaniu jego legendy sprzyjało obchodzenie kolejnych rocznic wybuchu Powstania Kościuszkowskiego, a także wydawanie telegramów kościuszkowskich.

Akcję masowego wydawania i propagowania kolorowo litografowanych blankietów do wysyłania życzeń z okazji świąt narodowych, kościelnych, osobistych i rodzinnych, zwanych telegramami kościuszkowskimi zapoczątkowano w zaborze pruskim (wydawano

2 Bogaty zbiór takich pocztówek prezentowany był na wystawie zatytułowanej „Znaki polskiej tożsamości narodowej w latach 1794-1918” w Muzeum Niepodległości od 27 kwietnia 2001 do 28 lutego 2002 roku.

3 Por. A. Micewski, *W cieniu marszałka Piłsudskiego*, Warszawa 1968, s. 82-84.

4 *Dwaj marszałkowie*, Warszawa 1928, s. 10.

je w latach 1895-1939). Ich głównym zadaniem było podtrzymywanie polskości, a służyć temu miały zamieszczane na nich podobizny postaci historycznych oraz godła i symbole narodowe.

Symbolika blankietów była bardzo bogata. Obok orła i wstęgi w barwach narodowych pojawiały się godła Litwy i Rusi oraz portrety bohaterów narodowych (Kościuszko, Pułaski, Czarniecki, Dąbrowski, Kniaziewicz czy wspomniany już Poniatowski), władców, pisarzy i poetów (Mickiewicz, Słowacki, Krasiński, Sienkiewicz) oraz kompozytorów (Chopin, Moniuszko, Paderewski). Przedstawiano także sceny historyczne, widoki miast polskich i symbole religijne. Towarzyszyły im okolicznościowe hasła⁵.

Mówiąc o bohaterach legend narodowych nie sposób nie wspomnieć o postaci, która już za życia otoczona była legendą – o Józefie Piłsudskim. W roku 1915 Wacław Sieroszewski pisał, że „osoba wodza Legionów staje się z wolna narodową legendą”. A fenomen tej legendy tak tłumaczył publicysta „Dziennika Polskiego”: „Dziwna jest tajemnica tej siły. Opowiadają o magnetycznym wpływie jego stalowych oczu [...] Ale te oczy działają pewno dlatego tak magnetycznie, że okala je aureola legendy. Zaś legenda jest pełna uroku”⁶.

O randze Piłsudskiego i szacunku, jaki go otaczał może świadczyć fakt zwyczajowego wysyłania dyplomów gratulacyjnych czy kartek z życzeniami imieninowymi. Ich nadawcami byli legionieści, środowiska kobiece i uczniowie⁷.

Niewątpliwie na korzyść owej legendy działali licznie twórcy, którzy w czasie wojny i bezpośrednio po jej zakończeniu kreowali literacki portret Piłsudskiego. W 1918 roku nieznaną autor pisał:

*Wychodzisz do nas z portretowych ram
legandy polskiej snów rycerska karta*⁸.

Postać ta została utrwalona także przez twórców tego formatu co Stefan Żeromski, Andrzej Strug, czy zauroczony legendą Piłsudskiego Władysław Broniewski.

Niezwykle istotną rolę w kształtowaniu patriotycznych postaw społeczeństwa polskiego odegrały obchody świąt narodowych i rocznic historycznych.

Zdaniem Jerzego Skowronka dla zrozumienia procesu kształtowania się polskiej tożsamości narodowej konieczne jest poznanie tradycji Konstytucji 3 Maja⁹. Obchody rocznicowe organizowano jeszcze w czasie zaborów, a szczególnego znaczenia nabrały w okresie I wojny światowej i bezpośrednio po jej zakończeniu. Rangę tego święta podkreślano w różny sposób, wydawano np. okolicznościowe nalepki – z roku 1911 pochodzi nalepka Towarzystwa Szkół Ludowych ozdobiona wizerunkiem orła.

Bardzo uroczysto świętowano 125. rocznicę uchwalenia Konstytucji w roku 1916, kiedy na zorganizowanie obchodów trzeba było uzyskać zgodę gen.-gubernatora Hansa von Beselera. Komitet organizacyjny przyjął rezolucję następującej treści: „Obchód Konstytucji 3 Maja zebranie poczytuje za uroczyste święto narodowe, świadczące

5 Szerzej na ten temat: J. Sobczak, *Wielkopolskie telegramy kościuszkowskie*, [w:] *Polski obyczaj patriotyczny od XVIII do przełomu XX/XXI wieku – ciągłość i zmiana*, pod red. A. Stawarza i W.J. Wysockiego, Warszawa 2007, s. 117-122.

6 W. Wójcik, *Legenda Piłsudskiego w polskiej literaturze międzywojennej*, Katowice 1986, s. 10.

7 Przykładem może być dyplom gratulacyjny skierowany do Józefa Piłsudskiego przez kadrę i żołnierzy legionowskiego 1. Dywizjonu Pociągów Pancernych 19 marca 1933 roku, zbiory Muzeum Wojska Polskiego w Warszawie.

8 W. Wójcik, op. cit., s. 11.

9 J. Skowronek, *Tradycje Konstytucji 3 Maja w życiu narodu i państwa polskiego*, „Niepodległość i Państwo” R. VII. 2001 nr 1 (16), s. 25-45.

o naszej czci dla wielkiej reformy, która wynikła z rozbudzenia się w narodzie zdrowego poczucia państwowego oraz jednoczące na tym gruncie wszystkich Polaków”¹⁰.

Opracowano szczegółowy program obchodów, dzień 3 maja był dniem wolnym od pracy, szkoły, sklepy i urzędy były nieczynne, a budynki nakazano udekorować godłem i flagami. Na całość uroczystości składały się nabożeństwa w świątyniach wszystkich wyznań, uroczyste pochody, odczyty i pogadanki, festyny i przedstawienia. Na podstawie podobnych scenariuszy organizowano potem obchody święta 3 Maja w II RP. Po 1918 roku wzbogacono je elementami społecznych rozrywek: loterie fantowe, występy orkiestr, zawody sportowe, a także wieczornice, koncerty czy prezentowane pod gołym niebem filmy o treści patriotycznej.

Okazją do patriotycznych wystąpień były też obchody rocznicy wybuchu powstania listopadowego czy styczniowego.

Często wydawano druki okolicznościowe, na których umieszczano symbole narodowe (1915 rok). Zdaniem autorów książki „Do niepodległości”: „symbolika nawiązująca do powstań była lokomotywą wysiłku propagandowego w celu ściągnięcia młodzieży do szeregów”¹¹.

Szczególnie dostojnie obchodzono święta narodowe właśnie w armii. Przykładem mogą być uroczystości, jakie miały miejsce w roku 1919 w garnizonie Jabłonna na obszarze dzisiejszego Legionowa. Na placu zebrały się bataliony, aby wziąć udział w uroczystej mszy polowej. Odprawił ją kapelan pułkowy ks. Bombas, a melodie kościelne odegrała orkiestra 4. pułku. Po nabożeństwie wojsko uczestniczyło w defiladzie, którą odebrał gen. Roja. Wieczorem zaproszono żołnierzy i ludność cywilną do „kinematografu”¹².

Kiedy odradzała się Polska, młodzi ludzie uważali noszenie munduru za obowiązek i wielki zaszczyt. Dlatego też wojsko stało się obszarem wychowania obywatelskiego i patriotycznego. Już poborowy uczestniczył w pogadankach o tradycjach oręża polskiego. Żołnierze-analfabeci byli obejmowani obowiązkową nauką, przy czym nacisk kładziono na treści patriotyczne i elementy historii Polski. Prowadzącym zajęcia nakazywano takie przedstawianie historii, aby budzić w młodych żołnierzach poczucie dumy narodowej. W procesie kształcenia istotną rolę odgrywały przedstawienia teatralne, projekcje filmów czy rozwijanie nawyku czytania.

Istotną rolę odgrywały obchody świąt wojskowych i państwowych. Pożądane było wspólne świętowanie z mieszkańcami miejscowości, w których stacjonowały garnizony. Takie uroczystości miały miejsce w twierdzy w Modlinie. W dniu 19 grudnia 1918 roku odbyło się poświęcenie – przejętej w listopadzie od Niemców – twierdzy. Z Warszawy specjalnym pociągiem przyjechali na uroczystość zaproszeni goście: płk Wroczyński z Ministerstwa Spraw Wojskowych, Iwanowski z Ministerstwa Handlu i Przemysłu, Supiński z Ministerstwa Sprawiedliwości oraz generałowie Jacyna i Koziełł Poklewski. Na dworcu w Modlinie przywitał ich komendant twierdzy płk Edward Malewicz. Wszystkie domy i bramy były odświętnie udekorowane kwiatami, flagami i polskimi napisami. Nabożeństwo odbyło się w kaplicy, która jeszcze niedawno była cerkwią. Mszę celebrował ksiądz kapelan Prądzyński (wnuk generała Prądzyńskiego), kaza-

10 Cyt. za A. Stawarz, *O scenariuszach polskich świąt narodowych 3 Maja i 11 Listopada*, [w:] *Polski obyczaj patriotyczny od XVIII do przełomu XX/XXI wieku – ciągłość i zmiana*, pod red. A. Stawarza i W.J. Wysockiego, Warszawa 2007, s. 152.

11 J. Cisek, M. Cisek, *Do niepodległości*, Warszawa 2008, s. 227.

12 J. Szczepański, *3 Maja w Obozie Legionów*, „To i Owo” z 1 maja 2003.

nie wygłosił ksiądz Władysław Kornilowicz, a przysięgę załogi przyjął ksiądz Niewiadomski. Okolicznościowe przemówienia przygotowali płk Wroczyński i płk E. Malewicz. Dla uczczenia święta odbyła się defilada załogi, a potem goście objechali całą twierdzę. Finałem uroczystości było przyjęcie zorganizowane w sali, gdzie jeszcze niedawno ucztowali zaborcy (najpierw Rosjanie, a potem Niemcy). Ale w dniu poświęcenia twierdzy salę zdobiły już portrety polskich wodzów narodowych oraz sztandary wojskowe¹³.

Nie tylko wydarzenia z odległej przeszłości budziły nastroje patriotyczne. Nawiązywano też do aktualnych zdarzeń. Uroczyscie obchodzono corocznie 15 sierpnia, dzień ogłoszony świętem żołnierskim. W Modlinie w 1922 roku nabożeństwo polowe w tym dniu odprawił ksiądz kapelan Ledwos, uczestnik wojny 1920 roku. Potem odbyła się defilada, zawody pływackie, zabawa żołnierska zorganizowana przez Koło Polek i seans filmowy. Ppłk Boruta-Spiechowicz wygłosił odczyt dla oficerów zatytułowany „O przebiegu bitwy nad Wisłą”. Podczas uroczystości odbyła się zbiórka funduszy na budowę pomnika księcia Józefa Poniatowskiego, zebrano 104 308 marek¹⁴.

Spośród świąt narodowych bardzo uroczyscie – jak już wspomniano – obchodzono był rocznica uchwalenia Konstytucji 3 Maja. Do Modlina 2 maja 1922 roku przybył Szef Sztabu gen. Władysław Sikorski i Szef Oddziału III płk Marian Kukiel. Sikorski udekorował kilku oficerów Krzyżami Walecznych. Obchody 3 Maja poprzedziło szereg pogadank historycznych wygłoszonych w Modlinie i okolicy przez nauczycieli szkolących kadetów: w Pomiechówku (kpt. Jura), w porcie modlińskim (mjr Ekkert), w kasyńce oficerskiej (por. Ćwikowski), w szpitalu rejonowym (dr Załęcki). W dniu 3 maja odbyła się msza polowa, podczas której patriotyczne kazanie wygłosił kapelan korpusu kadetów ks. Antoni Zapała. Potem odbyła się defilada kadetów i uroczyste odsłonięcie tablicy upamiętniającej poległych w 1920 roku, którą poświęcił kapelan garnizonowy ks. Suchcicki¹⁵.

Wychowanie patriotyczne zajmowało też znaczące miejsce w pracy duszpasterskiej duchowieństwa II RP. Było to szczególnie widoczne właśnie w działalności kapelanów wojskowych. Wygłaszali oni pogadanki, nadawali szczególny charakter obchodom świąt państwowych i religijnych, uroczysciami poświęcenia sztandaru, przysięgom itp. Warto podkreślić, że dotyczy to nie tylko księży wyznania katolickiego, także duchowni innych wyznań uwzględniali w swoich wystąpieniach kwestię miłości do Ojczyzny, szacunku dla władz państwowych czy pojęcie honoru¹⁶.

Obraz kultywowania tradycji w początkowej fazie odradzania się Rzeczypospolitej byłby niepełny bez przywołania tu roli rodziny i polskiego domu. To właśnie polska rodzina pieczołowicie pielęgnowała obyczaje i wpajała dzieciom elementarne zasady. Pomocą służyła literatura, np. wiersze Władysława Betzy pisane w tonie patriotyczno-wychowawczym: *Cnoty kardynalne*, *Co kochać?*, *Czem będę?*, *Legenda o garści ziemi polskiej*, *Marsz skautów*, *Modlitwa za Ojczyznę*, *O celu Polaka*, *Polska mowa*, *Ziemia rodzinna*, a przede wszystkim *Wyznanie wiary dziecięcia polskiego*, zaczynającego się słowami:

*Kto Ty jesteś?
Polak mały.*

13 „Wiarus” 1919, z. 1, s. 18-19 i z. 9, s. 260-265.

14 „Żołnierz Polski” Nr 35, 1922, s. 9.

15 „Żołnierz Polski” Nr 21, 1922, s. 7-9.

16 Szerzej na ten temat: J. Odziemkowski, *Wychowanie patriotyczne i obywatelskie w Siłach Zbrojnych II Rzeczypospolitej* [w:] *Polski obyczaj patriotyczny...*, s. 173-185.

*Jaki znak twój?
Orzeł biały.*

Szczególną rolę odegrał dwór polski, który tak pięknie opisywał w 1911 roku poeta Laskowski:

*Dwór polski nieraz bywał arką narodową!
Nieraz, gdy wszystko wokół padało od gromu,
Największy skarb chowano w cichym polskim domu.
Wiarę w przyszłość, nadzieję, najdroższe pamiątki,
Jakby w relikwiarzu poświęcone szczątki!
I dwór stawał na straży i strzegł od zniszczenia,
Zachowując w czystości myśli i pragnienia,
Pamięć bólów i chwaty i chęci i czynów,
I wierzeń i przykazań po ojcach dla synów...¹⁷*

Elementem nawiązania do tradycji było wznoszenie siedzib właśnie w stylu dworowym. Był on odpowiedzią na poszukiwanie polskiego stylu narodowego i na początku XX wieku stał się bardzo popularny. Wznoszono w takim stylu budowle wiejskie i miejskie, budynki użyteczności publicznej, a nawet stacje kolejowe. Biały portyk kolumnowy stał się symbolem polskości i narodowego ducha. Przykładów takich budowli nie brakuje – choćby willa Piłsudskiego w Sulejówce (1923).

I jeszcze na jeden element życia społecznego warto zwrócić uwagę. Choć wojna spustoszyła ziemie polskie, to nie zamarło życie kulturalne, a nawet wprost przeciwnie – zaczęło się jeszcze intensywniej rozwijać. Przykładem może być ruch muzealny. Wzorem aktywnej działalności stało się Muzeum Towarzystwa Naukowego Płockiego, które gromadziło pamiątki z czasów walk o niepodległość (okres powstań narodowych 1794, 1831, 1864, ale też z lat wojny 1914-1918 i 1920)¹⁸. Pamiątki zbierały też osoby prywatne – tu przykładem może być pałac i park w Jabłonnie należący do rodziny Potockich.

Kolejne lata II Rzeczypospolitej to czas kultywowania tradycji patriotycznych, uroczystości obchodzono święta narodowe, rocznice ważnych wydarzeń historycznych. Wznoszono pomniki dla uczczenia bohaterów narodowych. Patriotyzm stał się elementem życia codziennego. Na ile skutecznie wpajane były zasady patriotycznego wychowania, pokazał rok 1939 i następujące po nim lata wojny.

¹⁷ S. Markowski, M. Rydel, *Oblicza polskiego dworu*, Warszawa 2004, s. 6.

¹⁸ J. Królik, *Muzea na Mazowszu w okresie międzywojennym*, [w:] *Mazowsze w dwudziestolecu międzywojennym*, Warszawa 1998, s. 230.